

TOWARZYSTWO PROMOCJI RYB „PAN KARP” „KARP W KRÓTKIM ŁAŃCUCHU DOSTAW” WIRTUALNE SZKOLENIE



MGR INŻ. ZBIGNIEW SZCZEPAŃSKI
HISTORIA KARPIEM
PISANA, CZYLI JAK
DZIECI KARPIA UCZYĆ



KRÓTKI ŁAŃCUCH DOSTAW

KARP



Pan Karp



SKRYPT

Dawno, dawno temu, może nie za siedmioma górami i siedmioma rzekami, ale w naszym pięknym kraju, dzieci spędzały całe dni na zabawach z rówieśnikami na tak zwanym wolnym powietrzu. Miały wówczas bezpośredni kontakt nie tylko z koleżankami i kolegami, ale również ze środowiskiem, które je otaczało. Ulubionymi miejscami zabaw, mimo pewnych niebezpieczeństw, bywały brzegi strumieni, rzek, stawów, jezior, a nawet morza. Moje dzieciństwo było bardzo podobne. Razem z kolegami a to rzucaliśmy kamieniami z mostu do różnych celów na rzeczce Ścinawce, a to puszczaliśmy statki z papieru w konkurencji, który dalej doptynie, a to obserwowaliśmy i łowione przez nich ryby wędkarzy (zanim niektórzy z nas sami chwycili za wędkę). Było też wiadomym, że ryby łowi się po to, żeby je zjadać. Tak samo zresztą jak to, że zjada się ryby, które hodują rybacy w stawach, czy łowią w jeziorach i morzach. Dlaczego się zjada? Proste, bo po to są stworzone, hodowane, no i dlatego, że zjadając ryby, dzieci rosną zdrowo. Przy okazji, co ważne, poznawaliśmy wiele gatunków zwierząt i roślin wodnych i uczyliśmy się też szacunku do przyrody, jej mechanizmów i miejsca człowieka w tym całym świecie...

A jak jest dziś? Oto jeden z przykładów... Gdy Towarzystwo Promocji Ryb organizuje konkursy plastyczne dla przedszkolaków i dzieci z najmłodszych klas szkół podstawowych na tematy związane z wodną przyrodą, bohaterami nadsyłanych prac są... meduzy, delfiny, rybki Nemo i inne egzotyczne stworzenia (!). Wygląda więc na to, że dziś polskie dzieci nie mają kontaktu z polską przyrodą. No i teraz pytanie, jakie są aktualne kanały, którymi informacje o świecie przyrody do dzieci docierają? Po pierwsze, już wiemy, że poznawanie otaczającego świata „osobiście”, poprzez bezpośredni kontakt z przyrodą w znacznym stopniu jest ograniczone, szczególnie wśród dzieci ze średnich i dużych miast, czyli ogromnej większości. Po drugie, dzieci czerpią dziś mnóstwo informacji i inspiracji w trakcie oglądania filmów i podczas zabaw przy pomocy urządzeń elektronicznych. I tu nie ma niestety dobrych prognoz, bo potęgą na przykład w produkcji filmów dla dzieci przestaliśmy być od czasów największej popularności „Bolka i Lolka”, czy „Reksia”, a więc kilka dekad temu i nic nie wskazuje na to, żeby te czasy szybko wróciły. Co zatem pozostaje? Może szkoła? Ale i tu może nas czekać niemiła niespodzianka, przynajmniej w niektórych przypadkach. Jakiś czas temu poprosiłem znajomych nauczycieli o zrobienie przeglądu podręczników dla dzieci pod kątem promocji polskiej przyrody wodnej, w tym ryb. Dodatkowo sam dotarłem do kilku lekcji opisujących na przykład zwyczaj wigilijny i jedzenie ryb. Przykre, ale twórcy podręczników dla dzieci, w wielu przypadkach bezrefleksyjnie kopiują te same wzorce podawane przez producentów gier i filmów, promując zagraniczną faunę i florę. I nie byłoby w tym nic złego w procesie poznawania świata, gdyby nie to, że pomija się przy tym zbyt często „własne podwórko”. Na przykład w podręczniku dla klasy szóstej pt. „Puls życia”, od strony 87. rozpoczyna się dział „Przegląd i znaczenie ryb”. Dziesięć pierwszych ilustracji w tym rozdziale pokazuje następujące gatunki ryb: pławikonik australijski,



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego w ramach Programu Operacyjnego „Rybactwo i Morze”.

TOWARZYSTWO PROMOCJI RYB „PAN KARP” „KARP W KRÓTKIM ŁAŃCUCHU DOSTAW” WIRTUALNE SZKOLENIE



MGR INŻ. ZBIGNIEW SZCZEPAŃSKI
HISTORIA KARPIEM
PISANA, CZYLI JAK
DZIECI KARPIA UCZYĆ



KRÓTKI ŁAŃCUCH DOSTAW

KARP



Pan Karp



SKRYPT

patelnica, murena, tuńczyk, żarłacz, rekin wielorybi, żaglica, pensetnik dwuoki, skorpena, ptaszory. Żaden z tych gatunków nie jest naszym rodzimym.

Kiedy spojrzałem na opis wigilii w podręczniku do klas I pt. „Szkolni Przyjaciele” (wyd. WSiP), zrobiło mi się jeszcze smutniej:

„...Niektórzy mają zupę grzybową, inni migdałową, a jeszcze inni rybną, którą gotują na karpich głowach. Brrr!”.

Towarzystwo Promocji Ryb idzie od wielu lat własną drogą edukując dzieci. Wydaje książki, w których opisujemy rodzimą wodną przyrodę.



KRÓTKI ŁAŃCUCH DOSTAW
KARP



Pan Karp



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego w ramach Programu Operacyjnego „Rybactwo i Morze”.